

Dlaczego homoseksualni? Tolerancja wybiórcza i strach przed nieznanym

9 sierpnia 2015

Homoseksualizm jest ostatnio bardzo modnym i jak zawsze kontrowersyjnym tematem. Jedni mówią, że to choroba, dewiacja, a inni, że styl życia.

Polscy politycy straszą na potęgę zarazą homoseksualnych tak bardzo, jakby to była choroba śmiertelna i to w dodatku zaraźliwa przenoszona przez powietrze. Gdy pytam ludzi, co myślą o homoseksualistach, odpowiadają, że nie przeszkadzają im tego typu ludzie, ale nie chcą, żeby jakaś homoseksualna para mieszkała w pobliżu. Typowe dla naszej kultury – tolerowanie wszystkiego, co jest daleko.

Ludzkie myślenie opiera się na zasadzie: nienawidzimy tego, czego się boimy, a boimy się tego, czego nie znamy. Bardzo prosty mechanizm, który działa na całym świecie i jest odpowiedzialny za wiele rozłamów, konfliktów kulturowych oraz nienawiści pomiędzy jednostkami.

Homoseksualizm jest terminem oklepanym, nadużywany i każdy wie, co on oznacza, lecz niestety mało kto próbuje poznać przyczyny takiej a nie innej orientacji seksualnej rzeszy ludzi na świecie. Dlaczego właściwie, pomimo prześladowań i odrzucenia tylu mężczyzn i tak wiele kobiet decyduje się związać z osobą tej samej płci?

Tak naprawdę każda z osób o „odmiennej orientacji seksualnej” ma własne powody, ma własną historię i przeżycia, które sprawiły, że akurat w ten określony sposób postrzega kobiety i mężczyzn, nie jest jednak problemem odnalezienie kilku ogólnych schematów, które mogą wyjaśnić ludziom, jak myślą osoby homoseksualne, a tym samym pomóc nam zaakceptować ich

wyбір.

Otóż podstawą są, jak w przypadku wielu zaburzeń, przeżycia z dzieciństwa. Wyobraźmy sobie dziewczynkę molestowaną lub bitą przez ojca. Naturalną kolejną rzeczą jest, że owe dziecko, gdy dorośnie, stanie się kobietą stroniącą od mężczyzn. Dzieci są z natury delikatne, a skrzywdzone wnoszą swoje obawy w dorosłe życie i relacje z innymi ludźmi, dlatego kobieta, która była kiedyś molestowana woli towarzystwo innych kobiet, ponieważ uważa, że jako istoty delikatniejsze są w stanie ją zrozumieć lepiej niż „brutalni” – w jej mniemaniu – mężczyźni. Miłość polega na zrozumieniu i poczuciu bezpieczeństwa, dlatego kobieta, która w przyjaciółce znajduje oparcie, z czasem zaczyna czuć dziwnie silną więź, zażyłość, która przeradza się z czasem w miłość.

Innym przypadkiem mogą być ludzie, którzy dzieciństwo mieli wzorowe, lecz poznali osobę tej samej płci, z którą dogadywali się bezproblemowo, a że równocześnie „nie szło” im w kontaktach damsko-męskich, doszli do wniosku, że są homoseksualistami.

Ludzie postrzegają homoseksualistów jako swego rodzaju zboczeńców, których podniecają narządy takie same jak ich własne, ale większość homoseksualnych związków oparta jest na silnej więzi i szczerym uczuciu, a nie na pożądaniu. Gdy chodzi tylko o seks, to przeważnie osoby lubiące dotykać osoby tej samej płci nazywają siebie „bi”, ponieważ żyją w związku z osobą płci przeciwnej, a na boku uprawiają seks z osobą tej samej płci.

Tak naprawdę homoseksualiści nie są zboczeńcami, lecz ludźmi, którzy potrzebują jak każdy – czułości, akceptacji, poczucia bezpieczeństwa, zrozumienia oraz miłości, a to, że odnajdują je u osoby tej samej płci, nie jest naprawdę niczym złym.

Traktujmy innych ludzi uczciwie i pokażmy, że jesteśmy naprawdę tolerancyjni. Nie warto nienawidzić ludzi za to, co

nam się wydaje, że robia.

Autor: Panna Ktoś

Źródło: [iThink](#)